

# Dzieje Apostolskie

## Rozdział 17

1. A przyszedłszy Amfipol i Apolonią, przyszli do Tesaloniki, gdzie była bóżnica Żydowska. 2. A Paweł, wedle zwyczaju, wszedł do nich i przez trzy szabbaty rozmawiał z nimi z Pisma, 3. wywodząc i wykładając, że była potrzeba, aby Chrystus cierpiał i zmartwychwstał, a iż ten Jezus jest Chrystusem, którego ja wam opowiadałem. 4. A niektórzy z nich uwierzyli i przyłączyli się do Pawła i Syle, i z nabożnych, i z pogan mnóstwo wielkie, i niewiast zacnych niemało. 5. Ale Żydowie, wzruszeni zazdrością i nabrawszy z sobą z pospólstwa złych niektórych ludzi, i rozruch uczyniwszy, wzburzyli miasto, a naszedłszy na dom Jazonów, szukali ich, aby je wywiedli przed pospólstwo. 6. A nie nalazszy ich, wlekli Jazona i niektórych bracią do przełożonych miejskich, wołając: Iż ci, którzy miasto wzburzają, i tu przyszli, 7. które przyjął Jazon, a ci wszyscy czynią przeciw dekretom Cesarskim, powiadając, iż jest król inszy, Jezus. 8. I wzburzyli pospólstwo i przełożone miasta, którzy tego słuchali. 9. A wzięwszy słuszną sprawę od Jazona i od innych, puścili je. 10. A bracia wnet w nocy wyprawili Pawła i Sylę do Bereje. Którzy przyszedłszy, weszli do bóżnicy Żydowskiej. 11. (A ci byli przedniejsi z tych, którzy są w Tesalonice, którzy przyjęli słowo ze wszystką ochotą, na każdy dzień wywiadując się pisma, jeśliby się to tak miało. 12. A przetoż wiele ich uwierzyło z nich i niewiast pogańskich uczciwych, i mężów niemało). 13. A gdy się dowiedzieli w Tesalonice Żydowie, iż w Berejej opowiadane jest od Pawła słowo Boże, przyszli też tam, wzruszając i podburzając pospólstwo. 14. A tedy wnet Pawła wysłali bracia, aby szedł aż do morza, a Syłas i Tymoteusz pozostali tam. 15. A ci, co odprowadzali Pawła, zawiedli go aż do Aten, a wzięwszy rozkazanie od niego do Syle i Tymoteusza, żeby co narychlej przyszli do niego, odeszli. 16. A gdy ich Paweł w Atenie czekał, wzruszył się w nim duch jego, widząc miasto udane na bałwochwalstwo. 17. A przetoż rozmawiał w bóżnicy z Żydy i z nabożnymi, i na rynku na każdy dzień z tymi, co tam byli. 18. A niektórzy z Epikurów i Stoików Filozofów gadali się z nim i jedni mówili: Cóż wždy ten słowosiewca mówić chce? a drudzy: Zda się być opowiadaczem nowych bogów: iż im Jezusa i zmartwychwstanie opowiadał. 19. I porwawszy go, wiedli do Areopagu, mówiąc: Możemyli wiedzieć, co to jest za nowa nauka, którą ty powiadasz? 20. Bo jakieś nowe rzeczy przynosisz do uszu naszych. A przetoż chcemy wiedzieć, co to ma być. 21. (A wszyscy Ateńczycy i przychodniowie goście, żadną się inszą rzeczą nie bawili, jedno abo powiadaniami, abo słuchaniem czego nowego). 22. A stojąc Paweł w pośród Areopagu, rzekł: Mężowie Ateńczycy, we wszystkim was widzę jakoby zabobonniejszymi. 23. Abowiem chodząc i patrząc na bałwany wasze, znalazłem też ołtarz, na którym było napisano: NIEZNAJOMEMU BOGU. Co tedy nie znając, chwalicie, to ja wam opowiadałem. 24. Bóg, który uczynił świat i wszystko, co na nim, ten, będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka w kościelech ręką uczynionych 25. ani rękoma ludzkimi bywa chwalony, potrzebując czego, gdyż sam dawa wszystkim żywot i dech, i wszystko. 26. I uczynił z jednego wszytek rodzaj ludzki, aby mieszkali po wszytkiej ziemi,

zamierzywszy postanowione czasy i granice mieszkania ich, **27.** aby szukali Boga, owa by go snadź namacali abo naleźli, chociaż od każdego z nas nie jest daleko. **28.** Abowiem w nim żywiemy i ruszamy się, i jesteśmy, jako i niektórzy z waszych poetów powiedzieli: Jego bowiem i rodzajem jesteśmy. **29.** Będąc tedy rodzajem Bożym, nie mamy rozumieć, aby złotu abo srebru, abo kamieniowi, rycinie rzemiosła i wymysłu człowieczego, bóstwo miało być podobne. **30.** A czasyć tej niewiadomości przeglądając Bóg, teraz oznajmuje ludziom, aby wszyscy wszędy pokutowali, **31.** dlatego iż postanowił dzień, w który ma sądzić świat w sprawiedliwości przez męża, przez którego postanowił, wiarę podając wszystkim, wskrzesiwszy go od umarłych. **32.** A usłyszawszy o zmartwychwstaniu, jedni się naśmiewali, a drudzy rzekli: Będziem cię drugi raz o tym słuchać. **33.** Tak Paweł wyszedł z pośrodku ich. **34.** A mężowie niektórzy, przystawszy do niego, uwierzyli: między którymi i Dionizjus Areopagita, i niewiasta imieniem Damaris, i drudzy z nimi.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.